



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, wtorek 25 października 1960 roku

Nr 254 (4329)

Już 5 rezolucji zgłoszono w Komisji Politycznej ONZ w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek po południu Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ wznowiła debatę na temat rozbrojenia. Komisja ma do rozpatrzenia projekty pięciu rezolucji: dwa zgłoszone przez ZSRR, jeden — przez Polskę, jeden — przez Wielką Brytanię i jeden — wspólnie przez USA, Wielką Brytanię i Włochy.

Pierwsza propozycja radziecka przewiduje danie negocjatorom zaleceń w sprawie porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Drugi projekt ZSRR proponuje powiększenie genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego o pięć państw neutralnych (obecnie zasiada w nim pięć krajów socjalistycznych i pięć zachodnich).

Rezolucja zgłoszona przez Polskę, wzywa — jak wiadomo — wszystkie kraje, aby nie podejmowały kroków, które mogłyby utrudnić rokowania rozbrojeniowe. Rezolucja polska proponuje też, aby sprawę przerwania prób z bronią jądrową rozpatrywać na specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, jeśli do 1 kwietnia nie osiągnie się porozumienia w tej sprawie.

Pierwszym mówcą na posiedzeniu poniedziałkowym był delegat Jugosławii Vidic.

Rząd i narody Jugosławii — oświadczył Vidic — uważają za niezbędne, aby zasada aktywne go pokojowego współistnienia, a — również zasada powszechnego i całkowitego rozbrojenia, zostały potwierdzone przez wszystkie kraje. Przedstawiciel Jugosławii dodał, że jego delegacja wita z uznaniem propozycje w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, zawarte w przemówieniu premiera Chruszczowa, wygłoszonym w ONZ we wrześniu 1959 roku oraz późniejszej dodatkowej propozycji radzieckiej w tej kwestii.

Kolejnym mówcą, przedstawicielem

Anglii Ormsby-Gore, cytując „wobodnie” fragmenty wystąpienia Chruszczowa na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego próbował wypaczyć stanowisko Związku Radzieckiego w kwestii rozbrojenia.

Przedstawiciel ZSRR Zorin, korzystając z prawa odpowiedzi, zwrócił uwagę, iż delegat brytyjski zacytował tylko jedną część wypowiedzi Chruszczowa, w której premier radziecki mówił o gotowości ZSRR do przyjęcia każdego systemu kontroli, zaproponowanego przez państwa zachodnie, opuszczył zaś tę część, w której Chruszczow wiąże ustanowienie kontroli z przyjęciem przez państwa zachodnie układu o znieszeniu wszystkich rodzajów broni.

Przed 43 rocznicą Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). — Przygotowując obchody 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, szereg organizacji społecznych i masowych planuje zorganizowanie wielu ciekawych imprez, mających na celu dalszą popularyzację wśród społeczeństwa naszego kraju wszechstronnych osiągnięć Związku Radzieckiego.

Temu celowi służyć będzie otwarcie w Warszawie i w wielu miastach wojewódzkich wystaw książek radzieckiej. Zastępująca na szczególne uwagę będzie centralna wystawa radzieckiej książki rolniczej, w listopadzie otwarta zostanie w Warszawie, a następnie eksponowana będzie w kilku większych miastach Polski. Planuje się również otwarcie szeregu wystaw obrazujących różne dziedziny życia Związku Radzieckiego.

Depesza z życzeniami dla żołnierzy RRL

Z okazji Dnia Sił Zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej minister obrony PRL Marian Spychalski przesłał depesze do ministra sił zbrojnych RRL Leontina Salajana z życzeniami dla ministra oraz dla wszystkich żołnierzy RRL.

Katastrofa kolejowa pod Jarosławem

RZESZÓW (PAP). — Na trasie PKP Suchołów — Bobrowka (po wiat Jarosław), w nocy z 22 na 23 bm. miała miejsce groźna i tragiczna w skutkach katastrofa kolejowa. Jadący w kierunku Lubaczowa pociąg towarowy wpadł z pełną szybkością na zderzającą z przeciwną stroną po tym samym torze parowóz.

W wyniku zderzenia stanął w płomieniach wagon znajdujący się tuż za lokomotywą, w którym znajdował się kierownik pociągu — Władysław Woźniak, konduktor Stanisław Kukulski oraz pasażer Dymitr Pona. Wszyscy trzej spłoneli wraz z wagonem.

Celownikowi zdruzgotaniu — obok 7 dalszych wagonów — uległy również dwa parowozy. Znajdująca się w nich obsługa w liczbie 6 osób doznała bardzo poważnych obrażeń ciała. Jeden z maszynistów — Jan Duchoń — zmarł w drodze do szpitala. Pozostali, a mianowicie — maszynista Stanisław Nowak, pomocnicy maszynisty — Antoni Żuk i Stanisław Lemich oraz konduktorzy Stanisław Kasprzak i Stanisław Niemiec — w ciężkim stanie przewiezieni zostali do szpitala.

Kronika wypadków
W Żalesiu, pow. Łask w zabudowlach Kozłowskiej Wróblewskiego wybuchł wczoraj groźny pożar. Ogień zniszczył dwie stodoły ze zbożem, obórę i wozownię.

Dochody budżetu państwa wyższe od wydatków

Produkcja wzrosła o 10,4 proc. przy zmniejszonym zatrudnieniu

WARSZAWA (PAP). — Ostatnie posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów było poświęcone analizie dotychczasowych wyników wykonania planu i budżetu na br. Informacje o realizacji planu przedstawił komisji przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jedrychowski, zaś wiceminister finansów — J. Kole omówił stan realizacji budżetu państwa.

Jak wynika z danych przedstawionych przez S. Jedrychowskiego — w okresie pierwszych 9 miesięcy br. osiągnięliśmy stosunkowo wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej. W porównaniu z analogicznym okresem roku ub. wzrosła ona o 10,4 proc. Plan produkcji za 9 miesięcy br. przekroczony został o 2,4 proc. Największy wzrost produkcji uzyskały resorty: chemii (19,6 proc.), przemysłu ciężkiego (14,9 proc.), przemysłu materiałów budowlanych (12,1 proc.), leśnictwa i przemysłu drzewnego (8,6 proc.) oraz górnictwa i energetyki (7,6 proc.).

W przeciwieństwie do ub. roku znaczny wzrost tempa produkcji nastąpił również w przemyśle artykułów konsumpcyjnych. Tak więc resort przemysłu spożywczego i skupu podniósł poziom produkcji w porównaniu z ub. rokiem o 9,5 proc., państwowy przemysł drobny — o 9,3 proc., spółdzielczość pracy — o 9,3 proc. i przemysł lekki — o 5,6 proc.

Min. Jedrychowski dodał, że przemysł osiągnął wzrost produkcji przy zmniejszonym zatrudnieniu. Wydajność pracy w przemyśle w ciągu 8 miesięcy wzrosła o 11,3 proc., godziny

postojowe zmniejszyły się o 13 proc., godziny nadliczbowe o 26 proc., godziny opuszczone bez usprawiedliwienia — o 44 proc.

Osobowy fundusz płac w okresie 8 miesięcy br. był o 2,2 proc. wyższy, niż w ub. roku.

W Kongo mord i terror rozpętan przez Mobutu

LONDYN (PAP). — W stolicy Kongo, Leopoldville — jak informuje Agencja Reutera — trwa nadal terror rozpętan przez żołdaków pułkownika Mobutu. Ofiarą tego terroru pada ludność cywilna. Nikt nie staje w jej obronie. Z chwili gdy rozpoczęły się rozruchy, z ulic stolicy zniknęły patroli wojskowe żołnierzy ONZ. Te nieobecność patroli w chwili, gdy są one najbardziej potrzebne, rzecznik ONZ wyjaśnił „względami natury technicznej”.

Jak dowiadujemy się z Agencji Reutera, rodzina przewodniczącego Izby Deputowanych, Josepha Okito została aresztowana przez żołnierzy Mobutu w nocy z niedzieli na poniedziałek. Sam Okito, znany ze swych wielokrotnych wystąpień w obronie premiera Lumumby, ratował się ucieczką. Dziennik „Courrier d'Afrique” donosi o zamordowaniu dwóch nauczycieli przez żołdaków.

Pułkownik Mobutu powrócił w poniedziałek do Leopoldville. Zapowiedział on oficjalnie, że we wtorek wyjechać ma do ONZ do Nowego Jorku. Jednakże — podkreśla korespondent Agencji Reutera w Leopoldville — jak dotychczas nie otrzymał on jeszcze wjazdowej wizy amerykańskiej.

Napięcie w Katandze między marionetkowym premierem Czumbe a przedstawicielstwem ONZ wyraźnie się zaostrzyło. Na konferencji prasowej, która odbyła się w poniedziałek, „minister obrony” rządu Czum-

W handlu zagranicznym nastąpił wzrost obrotów o 10,2 proc. — w tym z krajami socjalistycznymi — o 8,8 proc. (eksport wzrósł bardziej, niż import) i z krajami kapitalistycznymi — o 12,5 proc. (import wzrósł bardziej, niż eksport).

Z kolei wiceminister Kole przedstawił ocenę realizacji budżetu za okres 8 miesięcy br. Stwierdził on m. in., że globalne dochody budżetu państwa wyniosły w ciągu 8 miesięcy br. 62,6 proc., zaś globalne wydatki w tym samym okresie — 59,8 proc. Preliminarza rocznego.

Należy przewidywać, że nadwyżka dochodów nad wydatkami planowana w usawie budżetowej będzie przekroczona.

tego, Joseph Yaw, oświadczył, że o ile sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld nie odwoła z Elisabethville swego przedstawiciela Berensena, wówczas rząd Katangi usunie go przemocą.

Kennedy nawołuje do zbrojnej interwencji przeciwko Kuby

NOWY JORK (PAP). — W Stanach Zjednoczonych nie ustaje kampania prowadzona przeciwko rządowi kubańskiemu i zmianom rewolucyjnym przeprowadzonym w tym kraju. Do kampanii tej włączyli się ostatnio również obaj kandydaci na prezydenta USA, Nixon i Kennedy.

W przemówieniu, na zebraniu poruszył kwestię polityki zagranicznej, Kennedy nawoływał do wzmożenia kampanii propagandowej przeciwko Kuby i domagał się podjęcia odpowiednich kroków włącznie z zbrojnym obaleniem rewolucyjnego rządu kubańskiego.

III Plenum KC ZMS obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 24 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady III Plenum KC ZMS, którego, głównym tematem jest problem zwiększenia udziału związku w procesie kształcenia i ideowo-politycznego wychowania młodzieży szkolnej. W plenum biorą udział: prezes zarządu NOT — B. Rumieński, wiceminister oświaty M. Godlewski, kuratorzy i dyrektorzy szkół średnich, przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz zaproszeni sekretarze szkolnych kół ZMS.

Bimbrownię — giganta wykryto w lesie

BIAŁYSTOK (PAP). — Gajowi lasu państwowego, obchodząc swój rejon w okolicy miejscowości Soroczy Mostek, pow. Sokółka w woj. białostockim — stwierdzili brak pewnej ilości drewna. Po śladach wozu balonowego doszli oni do pobliskiego bagna, skąd wydobywał się podejrzany dym. Początkowo sądzili oni, iż zaczął płonąć las. Kiedy jednak dotarli bliżej okazało się, że w krzakach pracuje pełną parą potężna bimbrownia. Spłoszeni bimbrownicy ratowali się ucieczką. Jednakże jednego z nich gajowym udało

się podjąć odpowiednich kroków włącznie z zbrojnym obaleniem rewolucyjnego rządu kubańskiego. Kennedy wystąpił z żądaniem, aby Waszyngton dał żył do „współpracy innych krajów” tej półkuli, jak również swych sojuszników europejskich dla poparcia embargo na wymianę handlową z Kubą.

Kennedy proponował, by Stany Zjednoczone rozważyły sprawę zastosowania jeszcze ostrzejszych sankcji gospodarczych przeciwko Kuby, stawiając sobie m. in. za cel zapobieżenie dostawom towarów dla Kuby przez jakiegokolwiek inne państwo.

W swym przemówieniu Kennedy domagał się otwartej ingerencji zbrojnej w sprawę Kuby i obalenia legalnego rządu Fidela Castro przy pomocy kontrrewolucjonistów, którzy schronili się w USA.

HAWANA (PAP). — Tygodnik „El Sol” pisze, że Stany Zjednoczone biorą udział w przygotowaniach do inwazji na Kubę z terytorium Gwatemali. Według informacji tego pisma, w mieście Ratahuelec jeden z koncernów amerykańskich buduje wielką bazę lotniczą, a w pobliżu Champerico lotnisko, umożliwiające lądowanie odrzutów. Te przygotowania wymierzone przeciwko Kuby cieszą się pełnym poparciem rządu USA.

się zatrzymać. Reszty dokonali funkcjonariusze MO, którzy zabezpieczyli aparat gorzelniany wraz z 30 litrami gotowego spirytusu oraz około 400 litrów zacieru. Odnalezione także skradzione drewno. Na polecenie prokuratora powiatowego w Sokółce, trzech konkurencji Monopolu Spirytusowego — bracia Anatol i Alfons Jurkowiec oraz Albert Sadkowski osadzeni zostali w areszcie, a 80-letni Józef Ostrowski, ze względu na podeszły wiek — odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Obchody z okazji „Dnia ONZ”

WARSZAWA (PAP). — Z okazji przypadającego 24 bm. Dnia ONZ, odbyło się w wielu miejscowościach naszego kraju szereg imprez.

W Warszawie, staraniem Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ, zorganizowany został w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki uroczysty wieczór. Podobne imprezy odbyły się 24 bm. w kilku miastach wojewódzkich. Polskie Towarzystwo Przyjaciół ONZ oraz podobne towarzystwa studenckie, zorganizowały też z okazji „Dnia” wiele odczytów, poświęconych omówieniu roli i zadań ONZ.

Aktywiści ZMS u Romana Zambrowskiego

WARSZAWA (PAP). — 24 bm. członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski przyjął grupę uczniów szkół średnich — aktywistów ZMS, uczestników odbywającego się III Plenum KC ZMS, poświęconego sprawie pracy związku na terenie szkół.

W czasie bezpośredniej i przyjacielskiej rozmowy R. Zambrowski interesował się działalnością szkolnych organizacji ZMS, trudnościami właściwymi dla okresu powstawania i początków pracy ogniw klasowych i szkolnych związków, postawą i zainteresowaniami różnych środowisk młodzieży.

Fotoaktualności łódzkie



W ubiegłą sobotę odbyła się w sali Młodzieżowego Domu Kultury uroczysta akademii zorganizowana w 50 rocznicę śmierci Marii Konopnickiej. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz miejskich i partyjnych z Michaliną Tatarówną-Majkowską i Edwardem Kazmierczakiem na czele. Przybyli również (widoczni na zdjęciu) członkowie rodziny Marii Konopnickiej. Tak więc obecna była pani Konopnicka-Grankowska z Łodzi i pani Lili Wensley wraz z mężem (Kalifornia — USA). (rg)



Miły prezent, w postaci pięknego autokaru otrzymała w ubiegłą niedzielę od SFOS młodzież MDK im. Juliana Tuwima. Po odczytaniu aktu przekazania samochodu, „Spikulec” odbył pierwszą po Łodzi podróż z młodymi pasażerami. Od tej pory będzie on służył młodzieży w jej krajoznawczych eskapadach. Fot. L. Olejniczak

Ćwiczenia Bundeswehry we Włoszech

BONN (PAP). — Według informacji dziennika „Bonner Rundschau” potwierdzonej przez bońskie Ministerstwo Obrony, od 4 tygodni odbywa się w Sardynii ćwiczenia eskadry myśliwców i bombowców Bundeswehry, składającej się z około 150 samolotów. W ćwiczeniach bierze udział około 400 oficerów, podoficerów i żołnierzy.

Już w czwartek usługi radiotechniczne i telewizyjne
BĘDA
TEMATEM ROZMÓW
przy NTU 303-04
SZCZEGÓŁY JUTRO!

Z obrad Miejskiego Zjazdu ZSL

Rolnicy Wielkiej Łodzi dobrze służą naszemu miastu i krajowi

W ATMOSFERZE RZECZOWEJ DYSKUSJI I PRAWDZIWEJ TROSKI O SPRAWY ŁODZI PAZEBIEGAŁY OBRADY ODDELEGATOWANE W UB. NIEDZIELĘ MIEJSKIEGO ZJAZDU DELEGATÓW ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.



Prezes MK ZSL mgr St. Staszek otwiera obrady.

W sali konferencyjnej przy ul. Andrzeja Struga 12 zebrało się ponad 100 delegatów oraz zaproszeni goście w osobach I sekretarza KŁ PZPR — Michałiny Tatarówny-Majkowskiej, członka Egzekutywy KŁ PZPR, przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — Edwarda Kaźmierczaka, przewodniczącego MK SD i LK FJN — dr. Leona Niteckiego, sekretarza MK SD Aleksandra Labenowicza, wiceprezesa WK ZSL i przewodniczącego Prez. Woj. RN — Franciszka Grochalskiego, sekretarza WK ZSL — Stefana Pobochy i wiceprzewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi — inż. Jerzego Lorensa.

Po zagajeniu obrad, z upoważnienia Egzekutywy KŁ PZPR i Prezydium RN m. Łodzi otworzył obrady, wiceprzewodniczący RN m. Łodzi — inż. J. Lorens, zaś w imieniu MK SD i LK FJN — dr. L. Nitecki złożył zjazdowi podobne życzenia.

Następnie, bardzo rzeczowy i zawierający wiele postulatów referat wygłosił prezes MK ZSL — mgr Stefan Staszek. Na podstawie analizy dotychczasowej działalności organiza-

cji ZSL-owskiej w naszym mieście mówca przedstawił główne kierunki pracy na przyszłość. Na czoło problemów wysuwają się tutaj: aktywizacja gospodarcza i polityczna rolników Wielkiej Łodzi, zacieśnienie więzi z rolnikami województwa, rozszerzenie pracy wśród młodzieży wyższych uczelni pochodzenia chłopskiego oraz podniesienie poziomu ideologicznego i politycznego członków stronnictwa. Szczególnie ważną jest działalność w związku ze zmianą struktury łódzkiego rolnictwa — przejściem z gospodarki rolnej na warzywno-sadowniczą.

3.672 gospodarstwa w naszym mieście dają utrzymanie 12 tys. ludzi. W okresie minionego roku sprawozdawczego powierzchnia uprawy czterech zbóż zmniejszyła się o 38 ha, natomiast powierzchnia uprawy kukurydzy zwiększyła się o 69 ha. Jednocześnie zaś powierzchnia uprawy warzyw zwiększyła się z 465 ha do 616. Rozwija się hodowla trzody chlewnej. Jej pogłowie wzrosło w ciągu roku sprawozdawczego o 2.115 sztuk. Niewątpliwie wpływa na to istnienie 840 punktów zbierania odpadków pokonsumpcyjnych z których łódzcy rolnicy uzyskują dziennie 15 ton karmy. W zakresie warzywnictwa roczny plan rozbudowy szklarni o 10 tys. m kw. wykonywany został w I półroczu w 119 proc. Niedostatecznie jeszcze wykorzystywane są sumy z funduszu Rozwoju Rolnictwa, który dla Łodzi w br. wynosi 1.741.728 zł. Spowodowane to jest zbyt opieszalym zbieraniem od rolników koniecznych do jego wykorzystania 25 proc. kosztu maszyn.

W dyskusji mówcy podkreślali konieczność bardziej aktywnej działalności polityczno-gospodarczej wśród łódzkiego rolnictwa oraz zacieśnienia współpracy z łódzką organizacją partyjną i wszystkimi jej instancjami a także z innymi organizacjami na terenie naszego miasta. Uchwała podjęta na zakończenie zjazdu zawiera sprecyzowane wytyczne do dalszej pracy MK ZSL, zaś list, który delegaci na zjazd wysta-



I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarówna-Majkowska, składa pozdrowienia dla zjazdu na ręce przewodniczącej obrad doc. dr Eugenii Podgórskiej.

li do Wł. Gomułki zawierający wyrazy solidarności z jego wystąpieniami na XV sesji ONZ, świadczy o żywym zainteresowaniu łódzkiej organizacji ZSL wszystkimi żywymi problemami naszego kraju. J. P.

Cel - poprawa jakości wyrobów skórzanyc

Spotkanie „skóry” z „chemią”

Wygląd i jakość obuwia, rękawiczek, futer i wszelkiego rodzaju wyrobów skórzanyc w bardzo dużym stopniu zależy od produktów chemicznych, tzw. środków pomocniczych, stosowanych w procesach technologicznych i wykończeniowych przemyślnictwa skórzanego. Jakość wyprawy i wykończenia skór określa przede wszystkim ich wartość użytkową i handlową. Ponieważ trwałe o estetycznym wyglądzie skóry i wyroby można wyprodukować i wprowadzić tylko w oparciu o odpowiednie środki pomocnicze, jasne się staje ich wielkie znaczenie.

Dlatego też głównym celem jakiegoś stołu obecnie przed przemysłem skórzanym i chemicznym, jest opracowanie i uruchomienie krajowej produkcji środków pomocniczych, które

wyeliminowałyby lub zmniejszyły import, a także rozszerzenie i powiększenie produkcji środków już wytwarzanych w kraju.

Tym właśnie sprawom poświęcona była wczorajsza konferencja naukowo-techniczna zorganizowana przez komisję skórzaną przy ZG Stow. Inż. i Techn. Przem. Włók. i Stow. Inż. i Techn. Przem. Chem. Uczestniczyli w niej przedstawiciele ministerstw przemysłu lekkiego i chemicznego, a także przedstawiciele przemysłu chemicznego i skórzanego z całego kraju.

Przemysł skórzanyc postulował uruchomienie produkcji szeregu środków pomocniczych; powodujących zdolność przemiany skóry surowej w skórę wyprawioną oraz przyspieszających prawidłowy przebieg poszczególnych procesów technologicznych. Są to np. garbniki syntetyczne do skór podeszawowych i technicznych (dotychczas importowane), żywic akrylowe różnych typów do produkcji skór wierzchnich i futrzarskich, środki natłuszczające i pigmenty — nieodzowne do poprawy jakości skór, kleje do produkcji obuwia z tworzyw sztucznych, środki impregnujące itd.

Z przedstawionego na konferencji referatu przemysłu skórzanego i koreferatów przemysłu chemicznego wynika, że istnieje możliwość rozpoczęcia w kraju produkcji szeregu środków pomocniczych, a więc i realne podstawy podniesienia jakości obuwia i wyrobów skórzanyc. Od wzajemnej współpracy obu przemysłów zależy, czy te podstawy przetrzają się w czyn.

Przy okazji konferencji zorganizowano wystawę butów, skór futrzarskich, skór technicznych itd., które wyprodukowane zostały m. in. przy użyciu nie wytwarzanych w kraju środków pomocniczych. Obuwie jest śliczne i lekkie, skóry też. Wystawa jest więc jak gdyby wizualna propozycja dla przemysłu chemicznego i „załącznikiem” do postulatów „skóry”.

Trzęsienie ziemi w San Salvadorze

NOWY JORK (PAP). — W San Salvadorze zanotowano w niedzielę wieczorem silne trzęsienie trwające 30 sekund. Według dotychczasowych informacji dwa domy zostały zniszczone i 2 osoby były ciężko ranne. Obserwatorium w San Salvadorze podało, że epicentrum trzęsienia znajdowało się na Oceanie Spokojnym, 24 km od brzegu.

Konstruktorów amatorskiej rakiety poszukuje policja

SZTOKHOLM (PAP). — Jak się dowiaduje korespondent Associated Presse, policja sztokholmska poszukuje sprawcy, względnie sprawców odparcia eksperymentalnej rakiety amatorskiej, która nieomal nie trafiła w brytyjski odrzutowy samolot pasażerski typu „Comet”. Jeden ze świadków opowiada, że 17 października po południu, w chwili, gdy samolot brytyjski miał właśnie lądować, wystąpiła w powietrzu jakaś rakietka, wznosząc się na wysokość około 3 tys. stóp. Niewiele brakowało do trafienia w samolot. Spadając, rakietka ta przebiła dach samochodu ciężarowego skandynawskich linii lotniczych, zaparkowanego na lotnisku. Pociśk dźwiękowy 4 stóp eksplodował wewnątrz wozu, powodując pożar w miejscu przeznaczonym dla kierowcy. Dobrze się stało, że kierowcy nie było w wozie. Na razie policja znalazła przypuszczalną wyrzutnię amatorskiej rakiety urządzonej niedaleko lotniska. Przypuszczają się, że sprawcami niebezpiecznego eksperymentu byli, zresztą bez złej woli, kilkunastoletni chłopcy.

Czworaczki w Detroit

NOWY JORK (PAP). — Mieszkanca Detroit, 30-letnia Margaret Guinnano urodziła czworaczki — samych chłopców. Matka i dzieci czują się dobrze.

Odpowiedzą przed sądem

za produkcję złej jakości materiałów budowlanych

KRAKÓW (PAP). — Budowniczych nowych osiedli mieszkaniowych „Wieczysta” i „Nowogręgorzecka” w Krakowie zaszkodził fakt, że wzniesione przez nich przy budowie bloków mury zaczęły pękać. Powstała groźba runięcia ścian; uniknięto tego dzięki natychmiastowemu wzmocnieniu murów.

Prace budowlane zostały przerwane. Stwierdzono, że użyta do budowy cegła nie odpowiadała technicznym normom wytrzymałościowym (zaledwie 50 proc. normy); zawierała też ona znaczny procent zanieczyszczeń.

Producentem i dostawcą około 700 tys. sztuk tej cegły okazały się Zakłady Wapienno-Piaskowe w Krakowie i Płaszowie. Każdy transport awizowany był dokumentem stwierdzającym, że cegła odpowiada jakości i wskaźnikom technicznym, żądanym przez odbiorcę.

Sytuacja w płaszowskich zakładach zainteresowała się inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli.

Sprawy brakorobstwa, którzy narazili budowniczym osiedli na straty sięgające blisko 1.200 tys. zł odpowiadać będą przed sądem. Aresztowany został brakarz Zygmunt Gajewczyk, który wystawił nieprawdziwe atesty na cegle. Przed sądem staną również: technik handlowy Ryszard Plu-

Listopad ma być ciepły

WARSZAWA (PAP). — Synoptycy PIHM przewidują, że listopad będzie dość ciepły i niezbyt wilgotny.

Na początku miesiąca nie będzie opadów deszczu, a temperatura utrzyma się w granicach normy, tj. kilku stopni powyżej zero. Wystąpią zachmurzenia i ostry wiatr, ale nie będzie zbyt uciążliwych. W połowie miesiąca synoptycy PIHM przewidują też możliwość krótkotrwałego spadku temperatury.

W drugiej połowie listopada ma nastąpić ponowne ochłodzenie i pogoda przeważnie bez opadów, przy dużym stosunkowo zachmurzeniu z większymi przejaśnieniami. Dopiero pod koniec miesiąca temperatura spadnie do poniżej zera. Wiatry w tym okresie będą wiały przeważnie z kierunków północnych.

Czwarta z kolei bomba w USA

NOWY JORK (PAP). — W niedzielę wybuch tajemniczej bomby — czwartej w ciągu trzech tygodni w Nowym Jorku — wstrząsnął promem kurującym w pobliżu Posągu Wolności. Policja podała przez słuchanki 200 pasażerów promy w nadszły, że sehwyta wreszcie sprawcę, który przypuszczalnie spowodował wszystkie cztery eksplozje. Wybuch na promie wyrządził pewne szkody, ale na szczęście nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Nowy proces 17-osobowej szajki o nadużycia w garbarniach

KIELCE (PAP). — 25 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach rozpoczęła się w trybie dorocznym proces 17-osobowej szajki złodziejskiej, która popełniła olbrzymie nadużycia na szkodę Spółdzielni Pracy Garbarskiej „Przyszłość” w Radomiu i „Garbarz” w Szydłowcu. Łupem szajki padło ponad 50 tys. m kw. skór, wartości ok. 20 mln. zł. Rozprawa ta jest jak gdyby „dalszym ciągiem” zakończony niedawno w Warszawie procesu aferzystów z Warszawskich Zakładów Garbarskich. Na ławie oskarżonych zasiada bowiem m. in. skazani na długoletnie więzienie w procesie warszawskim — główny odbiorca kradzionych skór Michał Nowik oraz b. wiceprezes Krajowego Związku Spółdzielni Garbarskich — Adolf Pleśniński.

Ze 133-stronicowego aktu oskarżenia wynika, że złodzieje ze spółdzielni garbarskich w Radomiu i Szydłowcu oszereceder uprawiali swój proceder. Technika dokonywania przestępstw była podobna, jak w Warszawskich Zakładach Garbarskich, a więc fałszowanie nie dokumentacji magazynowej oraz sprzedaż skór paserom i pokatnym handlarzom w Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku i Krakowie. Z machinacji tych złodzieje mienia społecznego ciągnęli krociowe zyski. Głównym oskarżonym, były kierownik działu zbytu i zaopatrzenia Spółdzielni Pracy Garbarskiej „Przyszłość” w Radomiu — Bolesław Dedo przynal się w śledztwie, że na lewych transakcjach skórzanyc „zaczubił” ok. 900 tys. zł. Proces w Kielcach potrwa prawdopodobnie ok. 2 miesiący.

ta, dyrektor PZWP, Andrzej Kocharowski oraz zastępca dyrektora do spraw technicznych Jan Nowicki.

Przemysłnicy pod kluczem

RZYM (PAP). — Policja neapolitańska aresztowała grupę przemysłników, którzy usiłowali przemycić do Włoch 2 kg opium, 1/2 kg kokainy i 200 gramów morfiny.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CZYNNY CODZIENNIE, OPRÓCZ SOBÓT W GODZINACH 10-12

ZWROT DYPLMATYCZNY

CZYTELNIK: Towarzysz Gomułka użył na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ sformułowania „stosunki bilateralne”. Co to znaczy? RED.: Termin „bilateralny” oznacza dwustronny, obojstronny i ma w terminologii dyplmatycznej bardzo częste zastosowanie. Np. umowa bilateralna — umowa międzynarodowa zawarta między dwoma państwami (kontrahentami).

ZYCZENIA PRZEZ RADIO

A. L. Czy w tym roku będzie można poprzez Polskie Radio składać życzenia świąteczne krewnym, przyjaciółom i znajomym za granicą? RED.: Wszyscy zainteresowani nie mają ani chwili do stracenia, gdyż termin nadsyłania zgłoszeń z życzeniami upływa 4 listopada. Teksty życzeń wraz z dokładnymi i czytelnymi wypisanymi adresami tych, dla których przeznaczają się życzenia, należy przysłać pod adresem: Polskie Radio, audyjo dla Polaków za granicą, Warszawa, Al. Niepodległości 77/85.

AFERA STAWISKIEGO T. NEUBERG: Kto to był Stawisk? RED.: Stawiski był między narodowym aferzystą, umiającym jak nikt „zdobywać” miliony. We Francji, w latach trzydziestych, w ciągu 2,5 lat przy poparciu najwyższych czynników rządzących, wypuścił, nie mając pokrycia, bony na łączną sumę 650 mln. franków, co doprowadziło do ruiny tysiące Francuzów. Od obywateli węgierskich „zakupił” obligacje wartości 200 mln. koron w złocie, nie placąc im ani grosza. Jeden z banków angielskich poniósł na transakcjach ze Stawiskim straty wynoszące 300 tys. funtów szterlingów. Oszust ten w karierze swojej nie omijał i Polski. Ilość drobnych malwersacji i przestępstw Stawiskiego trudno zliczyć. Szczegółowy „kariery” Stawiskiego, można znaleźć w interesującej broszurce Franciszka Bernasika pt. „Kulisy wielkich afer”.

„KTO CIĘ UTRACIŁ”

CZYTELNIK: Gdzie należy wstępnie starać, jeżeli ktoś, kto wyjechał na stałe do NRF — chce teraz wrócić do kraju? RED.: Starania o pozwolenie na powrót należy rozpocząć w Misji Wojskowej PRL w NRF (Berlin zachodni — Lassenstr. 19).

ŁÓDZKI ETAP WODICZKI

J. SALAMI: W jakim okresie kierował Filharmonią Łódzka Bogdan Wodiczko? RED.: B. Wodiczko prowadził orkiestrę Filharmonii Łódzkiej jako kierownik artystyczny w okresie od 1.9.1950 do 1.12.1951. Obecnie dyrygent podpisał kontrakt zagraniczny i przez okres roku będzie dyrygował Filharmonią w stolicy Islandii — Reykjavik.

ZE SWANIIA

MOSKWA. — W dniu 24 bm. przewodniczący Rady Ministrów N. Chruszczow przyjął w swym gabinecie na Kremlu delegację związku zawodowego pracowników transportu i robotników

miejscowości w Wielkiej Brytanii z sekretarzem generalnym związku Frankiem Cousinsiem. LONDYN. — W Leeds, Manchester, Cardiff i innych miastach angielskich obchodzona była w dniu 23 bm. 40 rocznica powstania Komunistycznej Partii W. Brytanii. Na wiecu w Leeds, który przebiegał pod hasłem „40 lat walki o pokój i socjalizm” przemówienie wygłosił sekretarz generalny KP W. Brytanii J. Gollan.

PHENIAN. — Minister spraw zagranicznych KRL-D Pek Sung-Czul w liście przesłanym w sobotę do przewodniczącego XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Bolanda i do sekretarza generalnego ONZ, Hammarskjolda domaga się dopuszczenia przedstawicieli KRL-D do dyskusji w ONZ nad sprawą Korei.

SALISBURY. — Z Salisbury (Rodezja południowa) donoszą, że w niedzielę policja aresztowała 143 osoby zatrzymane do „niepożądanych elementów”. Byli w tym także biali, natomiast w sobotę aresztowania objęły przeszło 250 Marzynyów.

RZYM. — Według doniesień dziennika „Unita” w Neapolu odbył się wiec z udziałem 190 tysięcy mieszkańców, na którym przemówienie wygłosił sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti.

Zderzenie statków

BERLIN (PAP). — Na Morzu Północnym zanotowano sztormy, podczas których siła wiatru dochodziła do 8, a nawet 9 stopni. Wskutek tego w porcie Cuhaven musiało szukać w niedzielę schronienia 40 statków zagranicznych, w tym jeden polski.

Wskutek panującej równocześnie mgły, poważnie uszkodzony został brytyjski statek pasażerski „Erlander”, który zderzył się z innym statkiem brytyjskim „Wairangi”.

Komunikat GUS

W związku z rozpoczynającym się w grudniu 1950 r. spłsem powszechnym — prezydium rad narodowych w gromadach, miastach, osiedlach i dzielnicach miejskich — rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń kandydatów na rachmistrzów spisowych. Termin zgłoszeń upływa 31 października br.

Główny Urząd Statystyczny apeluje do nauczycieli i starszej młodzieży szkolnej (od 16 lat), do studentów i pracowników biur, urzędów i zakładów pracy, aby w powyższym terminie zgłosili swój akces do prac spisowych. Nadmieniamy, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów osoby biorące udział w przeprowadzeniu spisu, zwolnione będą od normalnych zajęć służbowych w czasie zwolnienia pełne wynagrodzenie w macierzystym zakładzie pracy. Ponadto rachmistrzowie spisowi otrzymają nagrody pieniężne.

Mecz „stulecia” w Brazylii

BUENOS AIRES (PAP). — Podeszła meczu piłkarskiego w mieście Pahia Blanca (800 km na południe od Buenos Aires) doszło do ostrego starcia między policjantami, a publicznością. W wyniku incydentu dwie osoby zostały zabite, a 20 ciężko rannych. Bójka między policją, a widzami wybuchła po rzuceniu przez policjantów kilku granatów z gazami łzawiącymi na trybunę. Powodem były obelżywe uwagi ze strony widzów pod adresem policjantów, kręcących się po boisku.

Każda dodatkowa izba na waga złota

Budowlana łamigłówka

Już samo tylko porównanie wskaźników zagęszczenia: w kraju — średnio 1,7, w Łodzi — 1,94 mieszkańców na 1 izbę, obrazuje wystarczająco sytuację mieszkaniową w tym mieście i usprawiedliwia twierdzenie, że każda izba więcej ponad plan, przedstawia w Łodzi wartość szczególnie dużą.

A właśnie najbliższa pięcioletnia przewiduje wybudowanie w Łodzi 80 tysięcy izb mieszkalnych, czyli o 20 tysięcy mniej, niż planowano przed ogólnonarodową rewizją zamierzeń inwestycyjnych. Warto przy tym pamiętać, że będzie to i tak znacznie więcej, niż wybudowaliśmy w ogóle izb w minionym piętnastoletniu.

Mimo to, w stosunku do sytuacji aktualnej i na lata najbliższe, 80 tysięcy nowych izb nie zaspokoi wszystkich — nawet ważnych potrzeb mieszkańców Łodzi. Stąd też w najwyższych instancjach na szczeblu państwa trwa od szeregu miesięcy rozstrzygnięcia trudnej łamigłówki, aby odpowiedzieć na pytanie: czy można za te same pieniądze wybudować kilka tysięcy izb więcej?

Ostatnio zarysowały się takie możliwości, postaram się więc je tu omówić.

75 MLN. ZŁ = 1500 IZB
Władze budowlane miasta kładą największy nacisk na konieczność maksymalnego wykorzystania terenów zabudowanych. Wniosek słuszny, bowiem koszt jednej izby, budowanej na terenie dzwigniowym, wzrasta automatycznie — jak w przypadku Karolewa i Rejki — średnio o 4500—5200 zł. Tymczasem zaś plany perspektywiczne przewidują np. że w osiedlu na Dąbrowie uzbudowanie wartości ca 100 milionów zł będzie w pięcioletniej wykorzystanie zaledwie

w dwóch trzecich, dalsza rozbudowa osiedla przewidziana jest bowiem na lata po 1965 r. W ten sposób zamrożono by na szereg lat około 30 mln złotych, przy czym trzeba pamiętać, że w tym samym okresie uzbuduje się będzie inny, dzwigniowy teren, pod następne z kolei osiedle. Pomijam tu zresztą problem nie dający się wyliczyć w złotych, ale niesłychanie ważny, jak trudności z dostawą materiałów budowlanych: rur wodociągowo-kanalizacyjnych, gazowych itp.

Z dalszych propozycji władz miasta na uwagę zasługuje projekt budowlanego zagęszczenia osiedli istniejących, wykorzystania wolnych placów w mieście pod budowę plombowców i podwyższenia wysokości nowych budynków do 5 kondygnacji, a nawet budowania wysokościowców o 9 i 10 kondygnacjach.

Asumptem do ostatniej propozycji są zapewne pozytywne wskaźniki, osiągnięte na budowach przy ul. Wierzbowej 78 i Piotrkowskiej 203 oraz publikacja Instytutu Budownictwa w Sztokholmie, która udowodnia, że przeciętne koszty budowy piętra w wysokościowcu 8—10 kondygnacyjnym, nie przekracza — oczywiście w odpowiednim stosunku — kosztu takiego samego piętra w budynku 4—5 piętrowym.

Tak wyglądają z grubsza aktualne wnioski władz budowlanych naszego miasta, które w konsekwencji miałyby przynieść oszczędność w wysokości 75 mln. złotych, co odpowiada około 1500 izbom mieszkalnym.

PROJEKT ŚMIAŁY — OBY TYLKO REALNY

Śmiałość nawet wręcz żaska kująca, są projekty Łódzkiego Zarządu Budownictwa. Oto LZB powiada, ni mniej, ni więcej, tylko, że jest w stanie wybudować w pięcioletnie 8,5 tysiąca izb mieszkalnych więcej, niż przewiduje plan,

bez dolożenia jednej bodaj złotówki!

Budowa domu, to jednak nie wypiek chleba, stąd też twierdzenie takie wzbudziło u niektórych sporo nieufności i potraktowane zostało, jak czek bez pokrycia. Na jakich więc przesłankach zbudowano w LZB tak optymistyczne horoskopy?

Dyrektor LZB powiada tak: udział podstawowych materiałów budowlanych — stali, cementu, drzewa, ma się w budownictwie tradycyjnym, w stosunku do przemysłowego, jak 3:1. Druga, podstawowa różnica kosztów budowy tkwi w pracochłonności. A robocizna w budownictwie przemysłowym wynosi 25 proc. robocizny budownictwa tradycyjnego. Stąd nasze wysiłki w kierunku uprzemysłowienia budownictwa, jako fałszywego.

Wszystkie znaki na ziemi i na niebie wskazują, że pierwszy eksperyment w tym kierunku jest udany. Fabrykę domów na Kuraku zbudowano w rekordowym tempie 2 miesięcy, kosztem zaledwie 2 mln. złotych. Tyle wynosi

koszt zagospodarowania placu budowy średniej wielkości.

Pierwsze badania wykazały, że udział masy betonowej na 1 m sześć, wynosi 0,15 m sześć, podczas gdy w budownictwie tradycyjnym waha się w granicach 0,3—0,8 m sześć, zużycie cementu spadło o 25 proc., stali o 20 proc. Budownictwo przemysłowe eliminuje przy tym całkowicie udział drewna usługowego, odpadają również roboty elewacyjne, ponieważ elementy wychodzą z form z gotową elewacją.

Dalsze plany, to zmniejszenie cyklu budowy z 18 miesięcy w budownictwie tradycyjnym, do 8, a w latach następnych nawet do 6 miesięcy. Wypada jeszcze wspomnieć o rewelacyjnym styropianie, tj. spienionym polistyrenie, który — produkowany już w kraju — ma służyć, jako materiał izolacyjny. Jego zalety: zerowy przewodnik ciepła, dźwiękochłonny, nie nastłakliwy, bardzo lekki.

Tyle dyrektor LZB na poparcie swoich tez. Jak będzie wyglądała ich realizacja, trudno jest z absolutną pewnością przewidzieć.

Warto jednak uzbudzić się w cierpliwość i obserwować ten ciekawy eksperyment.

J. BIN.

W ZPW im. Reymonta

**WIĘKSZA wydajność
lepsza jakość
DUŻA oszczędność**

Jednym z najnowocześniejszych obecnie zakładów przemysłu lekkiego są Zakłady Przemysłu Welnianego im. Reymonta w Łodzi. Zakład wyposażony w najnowocześniejsze maszyny przedziałnicze, importowane z Anglii, przez znaczne skrócenie cyklu produkcji osiaga u nas efekty ekonomiczne w zakresie wydajności, jakości i oszczędności. Wystarczy powiedzieć, że podczas kiedy na starych maszynach przedziałniczych zmiana niedoproduktów odbywała się co 3 godziny, teraz przedziałnicza na maszynie szpulce z niedoproduktem



co kilka dni. Dzieje się tak dzięki niezwykłej precyzyjnym aparatom rozciągającym, w które wyposażone są nowe maszyny przedziałnicze „Megaflex”.

W aparacie te tzw. ambliery w Zakładach im. Reymonta wyposażono 18 zespołów maszyn przedziałniczych.

Jako ilustrację tego, co zmieniło się w oddziale przygotowawczym dzięki zainsta-

Foto-wywiad z St. Wiecheckim



Wiadomo WIECH

Profesor Tadeusz Kotarbiński w toniku fraszek p. „Wesołe smutki” zamieścił taki czterowersz na jubileusze:

„Gdy starca, choć jeszcze jary
Właśnie za to czczą, że stary
Wówczas order jest przypięty,
Do achillesowej pięty”.

— Co pan, jako jubilat, myśli o jubileuszach?
— Do dzisiaj myślałem, że to wznuszająca uroczystość, ale od dziś wiem, że to bardzo ciężka praca. Wywiady, stałe przyjemny wyraz twarzy do fotografii, a najgorsze to ukrywanie się przed znajomymi — bo bilety na jubileuszowy koncert dawno już wyprzedane.

— Proszę nam powiedzieć,

od kiedy mężczyzna się starzeje?

— Niech pan CAF-nie to pytanie. A cóż ja mogę wiedzieć na temat starości...

— Zarzucano panu niejednokrotnie „zasmiecanie” języka polskiego. Jak by pan dziś, z perspektywy 30 lat pracy, odpowiedział na ten zarzut?

— A ja z kolei chcę zapytać, jakby pan nazwał ludzi poszukujących śmieci, gdzie się da? Śmieciarzami? Gwara, żywy język ludowy nie zasmieca mowy, lecz ją wzbogaca. Musi być jednak autentyczna, a o to właśnie staram się w swoich felietonach.

— Stare powiedzenie „nie nowego pod stołcem” kierują niektórzy pod adresem pańskich felietonów.

— Proszę pana, pierwszy raz usłyszałem to w 1935 roku. Ale starczyło mi tematów na następne 25 lat. Myślę, że się jeszcze coś niecoś da wycisnąć „do śmiechu”.

— Co pan myśli o powieści „przez tryby do gwiazd”?

— Zawsze miałem dwójkę z łaciny, ale myślę, że starożytni mieli rację — to były mądre chłopaki. Ale od tamtej pory trochę się zmieniło.

— Kiedy przeczytamy pana pierwszy felieton z kosmosu?

— Z tym pytaniem i zamówieniem niech się pan zwróci do Bielki i Strielki. Ja się chwilowo tam nie wybieram. Szwagier Piekutoszczak też nie. Gienia mu nie pozwala...

— Słyszeliśmy, że w najbliższych dniach rozpoczyna pan jakiś zagraniczny wjazd...

— Istotnie. Jadę do Japonii — ale bliźniak — do Kanady i USA...

Jubilatowi śpiewa się zwyczaj „Sto lat”... Sądzę, że do naszego chóru przyłączy się liczni wielbiciele Wiecha. no i oczywiście Gienia, Piekcyk, Piekutoszczak i Walery Wątróbka. Sto lat!

Rozmawiał i chór poprowadził

CZ. CHRUSCINSKI

Fot. Zyg. Wdowiński (CAF)

Z wokandy sądowej

★ W poszukiwaniu... złodzieja

★ A jednak winien

Zdarza się i tak, że złodzieja szuka... przestępca. Stanisław Klimczak (zam. w Łodzi, ul. Złocieniowa 15) b. inspektor pewnego szanowanego przedsiębiorstwa handlowego bardzo żałował magazynierki, której w niewiadomych okolicznościach za gwałt towar wartości około 20 tys. zł. Obiecał więc — pozwalając się na swoje wpływy w MO — że przyspieszy odnalezienie złodzieja, by tym samym uniewinnić magazynierkę.

A, że obietnice takie kosztują, świadczy fakt pobrania przez Klimczaka a konto kosztów uruchomienia swych wpływów 3,5 tys. zł.

Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi nie docenił rzekomych wpływów St. Klimczaka i skazał go ostatnio na 2 lata więzienia.

Swego czasu na dziedzińcu szkoły w Różnicy (pow. Brzeziny) zaważył się komin, pod którym znalazł śmierć jeden z uczniów szkoły.

Uznając wówczas winnym tego wypadku b. kierownika budowy szkoły, który pozostawił nie rozebrany komin, Sąd Wojewódzki skazał Henryka Ronka na karę 5 miesięcy aresztu. Tym samym wyrokiem uniewinnił postawionego również w stan oskarżenia kierownika szkoły, Albina Nowackiego.

W wyniku zaskarżenia tej części wyroku przez Urząd Prokuratorski, a następnie uchylecia jej przez Sąd Najwyższy, sprawa znalazła się ostatnio znów na wokandy Sądu Wojewódzkiego w Łodzi.

Tym razem sąd doszedł do przekonania, że jednak Albin Nowacki jest winnym tego, iż nie dopilnował powierzonych jego opiece dzieci, zwłaszcza

w okresie przystąpienia do prac rozbiórkowych wspomnianego kominu, i za czyn ten skazał go na 3 miesiące aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na lat 2.

(J. a. k.)

Uniwersytet Ludowy w Różnicy (woj. kieleckie), ma już swoje imię w Polsce, a jego dyrektor Waldemar Babinicz jest znawcą niepoślednim zagadnień oświaty dla dorosłych. Toteż każdorazowe odwołanie u niego sprzyja poruszaniu spraw z tym związanych. Tym razem wyjazd mój do Różnicy nastąpił w okresie zamykających się stóp jesiennych, co stało się raczej okolicznością dogodną. Siedzieliśmy w domu, bądź w świetlicy i przy ciepłym piecu prowadziliśmy nie kończące się rozmowy. O czym? Oczywiście o uniwersytetach ludowych.

A w Polsce jest kilka takich uniwersytetów, które mają już wieloletnią praktykę i byt swój oparty na ugruntowanych podstawach. Wyliczmy je. A więc uniwersytety ludowe w Białymostku i Wierchocicach na Opolszczyźnie, w Rudzińsku na Mazurach, w Radawnicy na ziemi kieleckiej, w Howej koło Zagania (zielenogórskie), w Rudzińcu na Górnym Śląsku, w Wierchocicach na ziemi krakowskiej i wspomniany już uniwersytet w Różnicy.

W odróżnieniu od uniwersytetów powszechnych, które powstają przeważnie w miastach i działają na zasadzie spotkań w określonych dniach tygodnia i o określonej porze, uniwersytety ludowe oparte są o system internatowy. Słuchacze uniwersytetów ludowych porzucają na okres kilku miesięcy swoje miejsca zamieszkania, aby w nowych warunkach pracy zespołowej nie tylko podnieść i rozwinąć swoje siły umysłowe i moralne, lecz aby także wciągnąć się do działalności społecznej i kulturalnej, zasmakować w niej i kontynuować ją później w swoich rodzinnych wsiach.

Świetnie zresztą określił to właśnie Waldemar Babinicz: „Oto tajemnica postawy naszego kolektywu wychowanków i wychowawców: od godziny szóstej rano do dziesiątej wieczór przeżywamy razem. Każde osobiste przeżycie, każdy list otrzymany z domu jest wspólną troską, jest listem

do wszystkich. Każda wiadomość z kraju i ze świata jest sprawą osobistą, osobistym zmartwieniem i radością każdego członka grupy”.

Oczywista uniwersytetów ludowych, jak wiadomo, jest Dania. Tam one powstały najwcześniej i najszybciej się rozwinięły. Twórcą ich i założycielem był historyk i poeta Frederik Grundtvig, dla swych wieloletnich zasług zwany „prokiem północy”. (Jak widzimy i poeci potrafia dokonać czasem czegoś pożytecznego). W Polsce pierw-

Jan Koprowski

Mit obalony Odwiedziny u Waldemara Babinicza

szcze placówki tego rodzaju zaczęły działać jeszcze w czasach niewoli, ale naprawdę rozwinęły się dopiero w okresie międzywojennym. Najśmieszniejszy spośród nich to Wiejski Uniwersytet Orkanowy, prowadzony przez Zofię i Ignacego Solarzów, początkowo w Szezech pod Krakowem, a następnie we wsi Gać pod Przeworskim.

Mój rozmówca Waldemar Babinicz zna świetnie historię uniwersytetów ludowych polskich i europejskich. Był parokrotnie w Danii, był w Niemczech, brał udział w krajowych i międzynarodowych spotkaniach zagadnieniu temu poświęconych. Jest to więc teoretyk i praktyk, obserwator i działacz zarazem.

Barczo mi się podoba to, co w ciągu tych piętnastu lat powojennych, wraz z garstką oddanych mu ludzi, zdolał dokonać na wsł i dla wsł. Bez obawy popadnięcia w przesadę, można powiedzieć, że z

Uniwersytetu Ludowego w Różnicy poszło w świat kilkanaście zespołów nowej inteligencji wiejskiej. Są to najczęściej ludzie młodzi, którzy do dziś pozostają w kontakcie z Waldemarem Babiniczem (i jego żoną, również zaangażowaną organizatorką życia kulturalnego), odwiedzają go, przyjeżdżają na konsultacje, ba! nawet na seminaria.

Zapewne nie wszyscy i nie wszędzie zdają sobie sprawę, jak ważną rolę uniwersytety ludowe spełniają na wsł. Są to ośrodki promieniowa-

nia kultury, ośrodki kształtowania współczesnego sposobu myślenia, przy czym chodzi o to, by ludzie podnieśli swoje kwalifikacje ogólne, nie opuszczali rodzinnych gniazd, ale by właśnie tam zostawali z myślą o organizowaniu i rozwijaniu życia społecznego.

Dlatego w Uniwersytecie Ludowym w Różnicy uczą się oni wielu rzeczy. Słuchają wykładów specjalnych, dyskutują, jeżdżą do teatru, zapoznają się z osiągnięciami nowoczesnej techniki, piszą i wygłaszają referaty, organizują imprezy, śpiewają. A śpiewają piosenki piękne, świeżotrzyskie. Na przykład taką:

Jechałem z górceki
kolo chałupecki;
Spodobały mi się białe podusecki.
Nie tak podusecki, jak ta biała ściana,
Nie tak biała ściana
jak dziewczyna sama.

PKO
kasa oszczędności
TWÓJ PRZYJACIEL

Z myślą o potrzebach młodzieży przystąpi do pracy Łódzki Oddział PTSM

Trudno wyobrazić sobie szeroko rozwinięty ruch turystyczny wśród młodzieży, bez odpowiedniej ilości schronisk turystycznych. W Łodzi posiadamy jedno zaledwie schronisko szkolne przy ul. Kopcińskiego 54 (w województwie

— 24). Do niedawna schronisko miało bardzo ciężkie warunki. Podczas wakacji zostało jednak odremontowane, a obecnie kompletuje się łóżka, bieliznę pościelową, wyposażenie w sprzęt itp. Schronisko obliczone jest na 64 osoby. Obok znajduje się szkoła na wypożyczalnię sprzętu turystycznego z namiotami, materacami, plecakami, kuchenkami i skafandrami.

Schronisk jest za mało. Często też pozostawiają wiele do życzenia wyposażenie i lokale. Sprawa rozbudowy schronisk łączy się z organizowaniem obecnie w Łodzi Oddziałem Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Celem Towarzystwa jest podjęcie szeroko zakrojonej społecznej akcji organizowania budowy oraz prowadzenia schronisk dla sprostanienia stale zwiększającym się potrzebom młodzieżowej turystyki krajowej. Fakt przynależności PTSM do Międzynarodowej Federacji Schronisk Młodzieżowych, pozwolił w niedalekiej przyszłości naszej młodzieży niewielkim kosztem podróżować po innych krajach.

W Komitecie organizacyjnym łódzkiego oddziału PTSM działają m. in. przedstawiciele Kuratorium Łodzi i województwa, harcerstwa, ZMS. Utworzenie oddziału przewidziane jest na dzień 28 bm. (Kas.)

Nie wolno rezygnować

Do niedawna odpadki pokonsumpcyjne w naszym mieście marnowały się. Oblicza się, że rocznie przepadało w ten sposób około 10 tys. ton odpadków wyrzucanych po prostu na śmieci. Słusznie więc podjęto ogólnomiejską akcję zbiórki odpadków pokonsumpcyjnych. W Łodzi w tej chwili istnieje 800 punktów przydomowych (najwięcej na Polesiu), zaopatrzone w odpowiednie pojemniki. Dozory tych domów przekazują odpadki kółkom rolniczym z terenu Wielkiej Łodzi.

Odpadki pokonsumpcyjne ratują trudną sytuację paszową. Obserwuje się, że wyniki zbiórki są bardzo pozytywne. Do wiosny przybyło w granicach Wielkiej Łodzi 2 tys. sztuk trzody chlewnej.

Łódź chce zorganizować jeszcze lepiej zbiór odpadków pokonsumpcyjnych. Planuje się utworzenie w sumie około 2 tys. punktów. Stosunkowo najgorzej przebiega akcja w Śródmieściu. Utworzono tu 52 punkty, a działa tylko 15. Dozory tłumaczą się, że kółka rolnicze nie odbierają na czas odpadków. Wydej się, że Wydział Rolnictwa winien zainteresować się tą sprawą i zdołingować kółka rolnicze do wywiązania się z zawartych umów. (Kas.)

„Turniej” mistrzów grzebienia



Czego to nie można zrobić z włosów: pióra, kwiaty, liście... a przy tym wszystko barwne, mieniące się kolorami. Błękit, cyklamien, złoto. Koafiura wieczorowa obsypana brokatem, lśniąca kolorowymi lakierami, ozdobiona klipsami, wygląda bajkowo. Autorkami majstersztyków były najlepsi fryzjerzy w kraju, którzy w ubiegłą niedzielę zjechali do Łodzi, aby wziąć udział w ambitnym konkursie fryzur damskich.

Stanęło do niego 56 zawodniczek — wśród nich zaledwie kilka kobiet. Konkursownicy było 5. Robiono więc fryzury damskie, wieczorowe, żelazkowe, (które już



Przed Świętem Zmarłych

Od Święta Zmarłych dzieli nas zaledwie kilka dni. Łodzianie już teraz porządkują groby, aby w ostatniej chwili ozdobić je kwiatami i zapalić tradycyjne lampki. Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnictwa porządkuje groby bohaterów wojennych. Pomagają w tym wydatnie harcerze i młodzież szkolna oraz kółka PCK. Dla prywatnych odbiorców LPO przygotowało około 4 tys. chryzantem, które sprzedaje od dziś w 3 punktach przy ul. Wierzbowej, Wojska Polskiego i przy Palmiarni. W tych punktach kwiaty tańsze są o około 20 proc.

MHD przygotowało również z okazji Święta Zmarłych sporą ilość chryzantem (10 tys. sztuk doniczek). Od dziś odbywa się sprzedaż kwiatów w kwaciarniach, a w Święto Zmarłych z wozów przed cmentarzami.

Chyba że zdobyciem kwiatów mogą być pewne trudności, szczególnie w ostatnich dniach, o tyle lampki nie zabraknie na pewno.

Listy do redakcji Czy koniecznie na chodniku

Przy ul. Reja przystąpiono do wzniesienia nowego bloku mieszkalnego. W związku z tym na plac budowy zaczęły zjeżdżać samochody i zwozić różne materiały budowlane. Ale zamiast składać je w miejscu, gdzie nie przeszkadzałyby nikomu, robotnicy beztropko układają je na chodniku.

Czy naprawdę tak powinno być, aby przedsiębiorstwa budowlane beztropko zamyślały chodniki na magazyny cegieł, pustaków itp?

L. BARTOSIK

Oszczędność dźwignią dobrobytu

(Kas.)

wprawdzie wyszły z mody, ale mistrzowie sztuki fryzjerskiej powinny je znać, stylizowane i fantazyjne. Poszczególne fryzury zawodniczek wykonywały na oczach widzów — m. in. przedstawiciele fryzjerstwa niemal ze wszystkich większych miast Polski. Konkurs był więc jednocześnie dobrą lekcją czesania. Wśród zawodniczek znaleźli się rów-

Niecodzienna



uroczystość w Muzeum Sztuki



W bardzo uroczystym nastroju odbyła się onegdaj w gmachu Muzeum Sztuki — sesja jubileuszowa, zorganizowana w związku z 30-leciem naszego Muzeum Sztuki oraz 25-leciem pracy jego dyrektora — doc. dr Mariana Minicha.

Na sali zjawili się wszyscy ci, którzy w jakiejś mierze interesują się życiem kulturalnym naszego miasta. Wśród obecnych zauważyliśmy przedstawicieli KL PZPR z I sekretarzem Michałową Tatarówną-Majkowską, Prezydium Rady Narodowej z przewodniczącym Edwardem Kazmierczakiem i wiceprzewodniczącym mgr Gabrielem Górtońskim, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie Stanisława Lorentza, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Tomasza Klepę (inicjatora tej pięknej uroczystości) i wielu innych.

Po zagajeniu sesji przez kierownika Wydziału Kultury — Ryszarda Stefańczyka, mgr Maria Rubczyńska w rzeczowym referacie przypominała historię samego Muzeum oraz skreśliła sylwetkę jego dyrektora, Mariana Minicha, który od czterech dekad pracuje nad rozwojem powierzonej mu instytucji.

Łódzkie Muzeum Sztuki, którego początkiem stał się dar znanego historyka i literata — Kazimierza Bartoszewicza, w roku 1929 ofiarującego miastu zebrana przez siebie i swego ojca Juliana kolekcję obrazów, rycin, książek i rękopisów, dwa lata potem wzbogacone depozytem grupy artystów „Ar” (co z kolei zapoczątkowało kolekcję międzynarodowej sztuki nowoczesnej) rozrosła się z roku na rok. Jednakże szczególnie jego rozkwit datuje się od momentu, kiedy opiekę nad nim objęły władze Polski Ludowej. Mieści się ono dzisiaj w 2-piętrowym pałacu — zamiast 3-osobowego personelu pracuje tam obecnie kilkadziesiąt osób — frekwencja w porównaniu z okresem przedwojennym powiększyła się 20-krotnie! Pozwala ono nie tylko historiom sztuki i pogłębić swoją wiedzę o niej, ale stało się również, dzięki swoim zbiorom, bibliotecy i pracowniom, poważnym warsztatem pracy dla uczniów szkół plastycznych i artystów łódzkich.

Te osiągnięcia naszego Muzeum są w poważnej mierze zasługą jego dyrektora doc. dr Mariana Minicha,



Na marginesie konkursu mała uwaga: zdziwił nas mały stosunkowo udział fryzjerów łódzkich. Czyżby brak odwagi, lub o goisza... ambicji zawodowej? Skądinąd wiadomo przecież, że łódzcy fryzjerzy należą do dobrze i modnie czeszących. (Kas.)

Foto: L. Olejniczak

Dzieci z Polesia zwiedziły Kalisz

Nawiązany niedawno kontakt między DRN Łódź-Polesie a władzami najstarszego miasta Polski, 1800-letniego Kalisza, jest bardzo żywy. Przedwczoraj Wydział Oświaty wraz z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci Dziełnicy Polesie zorganizowały wycieczkę dziecięcą do Kalisza. Przeszło 70 najmłodszych łodzian wyjechało autokarami w gościnę do swych rówieśników z Kalisza.

Organizatorka wycieczki, sekretarz Zarządu Dziełnicowego TPD — Leokadia Gajdowa, nie ma słów uznania dla gościnności kaliszczan. Dzieci z Łodzi zwiedziły mnóstwo, m. in. oglądały fabrykę lalek i fortepianów, złożyły wiązankę kwiatów u stóp Pomnika Asnyka, podziwiały stare mury „Dorotki”. Przyjemnie było im spotkanie z przedstawicielami władz TPD i młodzieżą Kalisza oraz wspólna zabawa.

Dzieci łódzkie wreczyły swym rówieśnikom z Kalisza dla najstarszego Koła TPD komplet siatkówek i szachy, a dziecku kaliszkiemu podarowały łodzianom Medal 1800-lecia i książkę o swoim mieście. Na wiosnę spodziewana jest wizyta dzieci kaliskich w Łodzi. (Kas.)

Odpowiedzi REDAKCJI

UCZNIOWIE! W interesującej was sprawie radzimy skontaktować się z poradnią zawodową przy ul. Piotrkowskiej 125. Radzimy też przeczytać ostatnio wydany przez „Iskry” książkę pt. „Kim będę”. Powinno być w bibliotece szkolnej. Specjalność w zawodzie poligraficznym jest bowiem tak wiele, że omawianie ich zajęłoby nam zbyt wiele miejsca.

Nowe inicjatywy

* Punkt usługowy * Sprzedaż wysyłkowa * Buty dla inwalidów

Od pewnego czasu Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiami w Łodzi może się pochwalić wieloma ciekawymi inicjatywami. Obok punktu informacyjnego i sprzedaży wysyłkowej obuwia, ostatecznie postanowiono zająć się sprawą obuwia dla inwalidów. Dotychczas w łódzkich sklepach nie można było bowiem kupić np. jednego buta. Teraz zaś po porozumieniu się z WPHO mieszczącym się przy ul. Żeromskiego 23 lub też za pośrednictwem telefo-

nu usługowego tegoż przedsiębiorstwa (nr 357-11) osoby poszukujące jednego buta będą mogły go nabyć w różnych asortymentach i po bardzo niskiej cenie. Inicjatywa ta jest tym bardziej pożyteczna, że dotychczas pojedyncze buty pozabawione pary na skutek różnych manipulacji handlowych, były przekazywane do „rozbiorczy” a ich częściami reperowano stare obuwie. J. P.

z MIASTA w kilku zdaniach

W klubie Ludowym (Wieżakowskiego 13) odbędzie się 25 bm. o godz. 19.30 w ramach Uniwersytetu Ludowego II lekcja „Historia Żydów” — wykład o. wca prof. B. Mark. W czwartek, o godz. 19.30 — odczyt prof. B. Marka nt. „Szymon Dubnow — historyk i myśliciel” (w setną rocznicę urodzin).

Zespół Ekscelentów przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego organizuje dziś (wtorek) o godz. 14 w lokalu własnym Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 136 odczyt na temat: „Wybrane zagadnienia wydajności pracy”.

Przelegent mgr Witold Rządowski.

Na półkach księgarni

Władysław Orkan — „POMOR”, WL, z 22. Autor opowiada o roku 1848, gdy krainie Górców nawiedziła po raz pierwszy straszliwa epidemia cholery.

Gilbert Cesborn — „JEST POZNIE, NIZ MYSLISZ” — PAX, z 35. Przekład z języka francuskiego. Książka stara się znaleźć odpowiedź na pytanie czy mamy prawo skazać cierpienia, zadając śmierć nieuleczalnie chorującym.

Stefan Żółkiewski — „PERSPEKTYWY LITERATURY XX WIEKU”, PIW, z 25. Zbiór prac publikowanych w latach 1958-60 w prasie literackiej. Autor zajmuje się centralnymi zagadnieniami kultury, a zwłaszcza literatury współczesnej oraz sferuje jej perspektywy rozwojowe.

Louis Aragon — „WIELKI TY DZIEŃ”, Czyt., z 38. Wizja historyczna wielkich dni Paryża w roku 1815, kiedy po powrocie Napoleona z Elby wazyły się losy Francji, ukazana przez znakomitego pisarza.

Witold Bunickiewicz — „ZYWOTY DIABŁÓW POLSKICH”, Wyd. Pocz., z 30. Opowieść o życiu, przygodach i obyczajach diabłów, rezydujących w Polsce. Temat zaczerpnięty z legend i podań ludowych. Opowieść trwała humoru.

Gustaw Zieliński — „MANUELA”, LSW, z 16. Biblioteka powieści i romanów. Czaszy kampanii napoleońskiej w Hiszpanii. Bohaterem jest młody oficer — Polak.

Na 5 przed 12-tą rozstrzygnęły się losy spadkowiczów

Stal uratowała siebie i... ŁKS

pograżając Gwardię Warszawa

Dosłownie na minutę przed dwunastą stało się wiadome kto, obok Pogoni (Szczecin), spada z pierwszej ligi. Los skazał warszawską Gwardię, na którą wyrok wydano w Sosnowcu. Oto Stal, dotrzymując obietnicy złożonej kibicom, wygrała 2:1 i wytrąciła Gwardię ostatnią deskę ratunku. Lechia znajdując się w podobnych okolicznościach nie wiązała własnego losu z wynikiem w Sosnowcu i w zwycięstwie nad Polonią (Bytom) 3:2 znalazła dostateczną asekurację przed degradacją. Stal pograżając Gwardię przysłużyła się sobie i... piłkarzom ŁKS, którzy, niestety, nie stanęli na wysokości zadania i ulegli w Krakowie Wisie 1:2.

SAME NIEPOROZUMIENIA

Dziwny był ten mecz krakowski. Nazwałbym go meczem nieporozumień. Nieporozumieniem bowiem było żywienie przesadnej obawy przed Wisłą, bo chociaż w ostatnim okresie dawała ona dowody braku formy, nikt nie mógł przypuszczać, że gra aż tak słabo. Wypadki w Krakowie przekonały nas, że zwolennicy ŁKS zbyt wiele budowali na ostatnim zwycięstwie, którego byli świadkami. Kryzys formy w zespole ŁKS trwa, chociaż powody tego są różne. W każdym razie rachuby na ŁKS okazały się także swojego rodzaju nieporozumieniem. Obie drużyny grały słabo, a Wisła — wręcz beznadziejnie. Nieporozumieniem jest więc podciąganie tego pokazu wzajemnej nieudolności do rangi meczu pierwszoligowego. W III lidze, nie pobierającej specjalnych apenaży, spotyka się podobny poziom, a może nawet lepszy.

Wreszcie największym chyba nieporozumieniem na boisku Wisły była osoba p. Koski z Katowic, delegowanego na mecz w charakterze arbitra. Wiem, że sędziowie nie lubią krytyki i staram się jej unikać, rozumiem bowiem, że na wiele ich niedociągnięć można przymknąć oczy. Ci ludzie też mogą się mylić. Wiem jednak również, gdzie jest granica tej tolerancji. P. Koska granicę tę przekroczył.

PERSWAZJE POSKUTKOWAŁY

W sposób kulturalny, dobierając odpowiednich słów, przed stawiciel ŁKS prosił sędziego podczas przerwy o nieco więcej obiektywizmu, bowiem w pierwszej części spotkania arbitrowi popełnił zbyt wiele rażących błędów. Publiczność widząc co się dzieje, może dojść do przekonania, że wynik został ukartowany, a przecież on,

jako sędzia zawodów, nie powinien do tego dopuścić. P. Koska tłumaczył się gęsto i... zmienił postawę. W drugiej części spotkania była ona już do przyjęcia.

Znany jest wynik, poziom gry i sędziowanie. Nie ujawniłem jeszcze okoliczności, w jakich padły bramki. Posiaram się więc odzwierzyź, możliwie wiernie, te momenty, a testę proszę sobie dopowiedzieć.

Stoper Szczepański, licząc na swoją szybkość, nieoparcznie wysuwał się zbyt naprzód, a że z tą szybkością nie jest najlepiej, wyprzedził go Miceusz i zdobył pierwszą bramkę. Podobny błąd Szczepańskiego ułatwił Wisie podwyższenie wyniku, tylko że w tym wypadku bramkę z rzutu karnego zdobył Kawula. Rzut karny? Dalibóg, nikt nie był w stanie stwierdzić za co został podwyższony. Za zbyt ostrą szarżę na bramkarza bytomskiej Polonii Wieteski „zarobił” dyskwalifikację z zawieszeniem, a Ligocki, rzucając się pod nogi napastnika Wisły... rzut karny. Wprost nie do wiary, jak różnymi drogami krocząc sprawiedliwości piłkarstwa. Ligocki nie dotknął przecież przeciwnika, a interwencja jego sprawiła tyle, że piłka wyszła na aut. Tak więc dwa błędy słańbucko grającego Szczepańskiego oraz sposób sędziowania doprowadziły do tego, że mecz wygrała Wisła.

KRAKÓW — ZAWSZE LOJALNY

Kraków lojalnie przyznawał, że ŁKS był zespołem lepszym. Lecz co z tego, skoro tak mało skutecznie. Omyłki sędziego sparaliżowały dwie akcje napadu ŁKS. Jedynie przy rzucie różnym sędzia nie był w stanie przeszkodzić Sopotowi, w zdobyciu bramki. Ale łodzian nie stać było na więcej, bo po przerwie Szymborski zaprzepścił kapitalny moment, a Sarna o centymetry strzelił obok słupka. Co prawda atak łodzki miał do czynienia z roslimi obrońcami, a jednak im bliżej podchodził pod bramkę Wisły, z tym większym upodobaniem dążył do półgórnej gry. Był to szczyt braku rozwoju. Przynajmniej o dwie długości pobliż stoper Kawula Szczepańskiego. Zresztą, obok Suskiego i Sarny, wisłak był jednym z najlepszych na boisku. Wystarczył za cały niemal atak ŁKS, tak skutecznie i w porę interweniował. Stanowił zapórę nie do przebycia. W dużej mierze jemu Wisła może zawdzięczać uzyskany wynik.

Porażka w Krakowie, to w pewnym stopniu spłenicie Wisły długu zaciągniętego w rundzie wiosennej. W meczu odbytym w Łodzi, lepszą drużyną była Wisła, a zeszła z boiska pokonana. W Krakowie rzecz miała się odwrotnie, tak więc rachunek można uznać za wyrównany.

POŻEGNANIE

Zegnając Pogoń i Gwardię wciąż jeszcze nie mamy pewności, kto będzie mistrzem Polski? Ruch czy Odra? Chwilczkę, pewnością raczej istnieje, bowiem nie wyobrażamy sobie, żeby Wisła w obecnej formie mogła zwyciężyć Ruch, z którym w dodatku gra w Chorzowie. A Ruch zwycięstwo nad Wisłą urządził w zupełności. Co z tego, że przegrał z Odrą 2:5, dał tym co najwyżej dowód, że Odra bardziej zasługuje na szacunkowe wyróżnienie, bo po tym sukcesie możemy również liczyć na ewentualną wygraną z Gwardią w Warszawie. Ale mimo to Ruch zachowa jeden punkt przewagi. Największe tylko trofeum, o jakie może się pokusić Odra, to chyba tytuł wicemistrza, do którego z równym powodzeniem kandyduje Legia, ma bowiem zaległy mecz ze Stalą. Mniej szans przynajmniej Górnikowi, chociaż w rekordowym stosunku rozgromił on Polonię (Bydgoszcz) 7:0. Nie powtórzyła się historia z ub. roku — tym razem Legia pokonała Pogoń 3:1. Oto tabela:

1. Ruch	21	28	39:28
2. Odra	21	27	43:26
3. Górnik	21	26	49:31
4. Legia	20	25	35:25
5. Polonia Byt.	21	21	41:32
6. Wisła	21	20	28:36
7. Polonia Bdg.	21	20	27:42
8. Stal	20	19	26:24
9. Lechia	21	18	28:32
10. ŁKS	21	18	27:33
11. Gwardia	21	15	29:37
12. Pogoń	21	13	23:49

W niedzielę 30 bm., w ostatnim już terminie rozgrywek ligowych zmierza się: ŁKS — Górnik, Polonia (Bydg.) — Lechia, Pogoń — Stal, Polonia (Byt.) — Legia, Gwardia — Odra i Ruch — Wisła.

K. ROZMYŚLÓWICZ



III liga

Włókniarz Pabianice ucieka najbliższym sąsiadom

W meczach III ligi padło dotychczas 180 bramek, co daje do brą przeciętnie, ponad cztery bramki na mecz. Dowodzi to, że drużyny przestawiały się raczej na atak, niż obronę i poprawily zdolności strzeleckie napastników.

Niewiele zmian notujemy w tabeli po ostatniej niedzielę. Człółka utrzymuje się w tym samym składzie, tyle tylko, że pabianicki Włókniarz powiększył dy-

Polska — Węgry w uczniowskich mundurkach

Międzynarodowe spotkanie mieliśmy ubiegłej niedzieli w Łodzi i przeszło ono niemal bez echa. A szkoda! Sprawa była wysokiej rangi. W sali MDK zmierzły się szkolne reprezentacje gimnastyczne Węgier i Polski. Tego rodzaju międzynarodowe kontakty mają olbrzymie znaczenie dla rozwoju sportu. Nie tylko propagują jedną z najpiękniejszych dyscyplin, jaką jest bez wątpienia gimnastyka. Także wtapniają młodzież do osiągnięcia wysokiej klasy.

W konkurencjach dziewcząt zespołowo wygrały Polki 176,60:176,20. W meczu chłopców wygrali Węgrzy 271,80:271,10.

Na zdjęciu — polska reprezentacja.

Tajemnice własnych ringów Niepokojąca atmosfera spotkań bokserskich

Bokserzy Gwardii ponieśli w Stalowej Wolci drugącołą porażkę 13:7. Choć nikt nie był nadzieje na zwycięstwo, taki rezultat musią zaciwżyć łódzkich kibiców. Jeszcze bardziej zapewne zmartwili ich porażki Kubackiego z Misiakiem i Piórkowskiego z Kwiatkowskim oraz błady remis Józefowicza z Serwanem. Horodecki przegrał z mało znanym, mającym zaledwie 25 walk Szodą. Istny pogrom!

Uznanie dla łodzian

Z dużym uzaniem spotkała się działalność znanego łódzkiego międzynarodowego sędziego Czesława Raczyńskiego, podczas walnego zebrania Polskiego Związku Koszykówki, przeprowadzonego w Warszawie. Otrzymał on złotą odznakę honorową związku. Równie wysoko oceniono dotychczasowe zasługi świętego przed laty reprezentanta Polski, a obecnie trenera Józefa Zylńskiego, srebro odznaki otrzymał m. in. łodzianin: Krystyna Zylńska, Z. Kwapisz i W. Maciejewski. Serdecznie im gratulujemy.

W skład Komisji rewizyjnej związku wszedł łodzianin E. Wardziński.

każ to magię ma własny ring, że pozwala ona outsiderom zwyciężać faworytów?

Dia jasności sprawy przytoczmy dwa cytaty z meczu Stalowa Wola — Gwardia.

„Przełagd Sportowy” w swym sprawozdaniu pisze: „Sukces drużyny Stalowej Woli — to wynik ofiarności i bojowości zespołu oraz rozumnego usławienia składu przez trenera Komarzewskiego. W piórkowej zamiesz: Kopeła widzieliśmy Kolańskińskiego, w lektkiej zadebiutował Szado, który okazał się naprawdę wartościowym i dojrzalym zawodnikiem. W średniej dla miast słabego Gawlika wystąpił Misiak i to połączając trenera było szczęśliwe, gdyż walka z Kubackim była naprawdę piękna, a zwycięstwo Misiaka w zupełności zasłuzone.

Romaniszyn bardzo łatwo rozprawił się z Leśko, który w 1 i 3 rundzie był liczoany. Przytłuczki zdecydowanie wygrał 1 i 3 r. Był bardziej agresywny, trafiał częściej i walczył wybitnie z podwyższaniem.

Rozpierski był pewny siebie. Szybko jednak okazało się, że Kolański nie złąk się jego renowy i dzielnie stawiał opór. 2 i 3 rundę tej walki rozgrywał publiczność do biłości. Kolański potrafił natwrcić zupełnie swoją inicjatywę i zdecydowanie tym samym o wygranej.

W lektkiej Szado, który ma dotychczas 25 stoczonych walk spotkał się z rutynowanym Horodeckim. Horodecki chyba jeszcze nigdy w życiu nie został tak rozgromiony, jak w Stalowej Wolci. Z szta najlepszym tego dowodem było odebranie go w 3 r. do nogu, kiedy już zupełnie bezradny opuszczal gardę i nie był w stanie obronić się przed huraganem ciosów zawodnika Stalowej Woli.

Specjalny wysłannik „Głosu Robotniczego”, red. Z. Królowski relacjonuje w nieco innym tonie:

„Piękna naprawdę heła Stali wypełniona niemal do ostatniego miejsca rozfanizowana do ostatnich granic publicznością. Na widowni przewaga mężczyzn w różnym wieku, choć nie brak i kobiet. Każdy cios miejscowego zawodnika, bez względu na to, w jaki sposób został zadany i czy w ogóle doszedł przeciwnika — budził taki wrzask i tumult, że o mało nie popokaly nam beherki w uszach. Taki gorący klimat niewątpliwie wpłynął deprymujące nie tylko na sędziów, ale i na gwardzistów i od razu odkryła się przed nami tajemnica sukcesów Stali na własnym ringu. Tak, tu nie tylko nie sposób zwyciężyć, ale nawet zremisować.”

„Werdety jednak kilku walk nie odzwierciedlają ich przebiegu w ringu. Rozpierski miał walkę z Kolańskim, naszym zdaniem przynajmniej remisową. Tak samo Stańcówkowski zasłużył na remis w walce z Algierem i Kubacki w żadnym wypadku nie przegrał z Misiakiem, bo po pierwszych dwóch rundach, wybitnie spaurowanych, w trzeciej zaczął atakować seriami i więcej w nich zadał ciosów od walczącego poedywnymi ciosami Misiaka.”

Zestawienie tych dwu opinii daje dużo do myślenia o atmosferze, w jakiej toczą się spotkania bokserskie. Powinno ono wywołać refleksje, zwłaszcza władz Kolegium Sędziów PZB. A w ogóle kierownictwo sportu, jak się zdaje, dość niefrasobliwie reaguje na zjawiska towarzyszące pięciarstwu. Ale tym tematem spróbuemy zajm się oddzielnie. * * *

Pozostałe wyniki: Legia — Prosa 18:2 Wybrzeże — BOTS 12:6 Labedy — Polonia 12:8.

TABELA

1. Stal Stalowa Wola	6:0	48:12
2. Legia Warszawa	4:2	40:20
3. Wybrzeże Gdańsk	4:2	32:26
4. BOTS Bielsko	4:2	31:27
5. LTS Labedy	2:4	28:34
6. Prosa Kalisz	2:4	22:38
7. Gwardia Łódź	2:4	20:40
8. Polonia Gdańsk	0:6	17:43

Śmierć kolarza podczas zawodów

Podczas zawodów kolarskich, zorganizowanych w dniu 23 bm. przez gdyński klub „Tezca” — miał miejsce tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią 20-letniego zawodnika z Gdyni — Brunona Augustyniaka.

W czasie wyścigu na szosie Reda — Puck, wywrócił się dwóch zawodników. Wymijający ich Augustyniak, który jechał z dużą szybkością, wpadł na drzewo odznosząc ciężkie obrażenia. Przewieziony do szpitala w Pucku Augustyniak zmarł. D-ugi kolarz — Chyliński z ŁKS doznał w czasie kraski lekchich obrażeń i po opatrunku w szpitalu został odwieziony do domu.

TELEGRAFICZNYM SKROTEM

ZWYCIĘSTWO POLSKICH CIĘŻAROWCÓW W NRD

W Zittau rozegrano rewanżowe międzynarodowe spotkanie juniorów w podnoszeniu ciężarów reprezentacji NRD i Polski. Zwycięzili młodzi ciężarowcy polscy 4:3.

LECH MISTRZEM II LIGI PIŁKARSKIEJ GRUPY PÓŁNOCNEJ

W decydującym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II ligi grupy północnej Lech — Zawisza, drużyny, które już uprzednio zapewniły sobie awans do ekstraklasy zwyciężył Lech 1:0 (1:0). Bramka padła w 12 min z samobójczego strzału obrońcy bydgoskiego Kremplewskiego. Widzów 15 tys.

SUKCES ŁODZIAN

Łodzianie odnieśli piękny sukces w półrocznym spotkaniu juniorów o Puchar PZB, zwyciężając Poznań 12:10. W drugim półfinale Lublin pokonał Gdańsk 14:8. Miejsce i termin finału ustali PZB.

O WEJŚCIE DO II LIGI PIŁKARSKIEJ

Sensacją niedzielnych spotkań o wejście do II ligi piłkarskiej była wysoka przegrana prowadzącego w tabeli Hutnik N. Huta na własnym boisku z Lublinianką. A oto wyniki spotkań: Hutnik Nowa Huta — Lublinianka 0:3 (0:1), Arka Gdynia — Górnik Katow. 6:0 (3:0), Górnik Wałbrzych — AKS Chorzów 3:0 (2:0).

TABELA

1. Arka Gdynia	6:4	12:5
2. Hutnik N. Huta	8:4	8:7
3. Górnik Wałb.	7:5	8:4
4. Lublinianka	6:5	7:5
5. AKS Chorzów	4:8	6:10
6. Górnik Konin	3:10	5:16

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY FEDERACJI KOLEJARZY

Rozegrane w Krakowie lekkoatletyczne mistrzostwa Europy Federacji Kolejarzy, w ogólnej punktacji przyniosły zwycięstwo w konkurencjach męskich reprezentacji ZSRR 381 pkt., przed NRD 165 pkt. i Polką 136,5 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Węgry —

stans dzielący go od konkurentów. Stalo się to głównie dzięki niepowodzeniu jakiego spotkało Wdzw w Radomsku. Wicelider przegrał nieoczekiwanie tam z Czarnymi 1:2 i dystans dzielący go od lidera tabeli, wzrósł do trzech punktów, gdyż Włókniarz (Pab.) uporał się z Kolejarzem 4:1 i dzisiaj mocno siedzi w siadle.

W tabeli zawiedli kłutnowscy Czarni oraz Bawelna. Pierwsy wygrał z łódzkim Włókniarzem 3:1, a druzy po ciężkiej co prawda walce, odebrali punkty Stali radomskiej zwyciężając ją 4:3.

Start, po fatalnym potknięciu się w Tomaszowie, nieco lepiej wypadł w Zgierz, wygrał bowiem z Boruta 3:2. Ale poziomem nie zachwelił. Kończąc przegląd ub. niedzieli, nie sposób pominąć awansu PTC. Nareszcie udało się drużynie pabianickiej dźwignąć się szczybel w górę. Sprawili to punkty zdobyty w remisowym wyniku z Pilicą 1:1. Na ostatniej lokacie znalazł się obecnie łódzki Włókniarz. Oto tabela.

1. Włókniarz Pab.	8	15	22:5
2. Widzew	8	12	16:7
3. Czarni Kutno	8	11	24:18
4. Bawelna	8	11	17:13
5. Start	8	8	15:19
6. Pilica	8	7	21:17
7. Stal Rad.	8	7	18:19
8. Czarni Rad.	8	7	9:12
9. Kolejarz	8	5	14:19
10. Boruta	8	5	16:23
11. PTC	8	4	7:14
12. Włókniarz Ł.	8	4	7:17

W przyszłą niedzielę, 30 bm. w dziedzinie kółek rozgrywek zmierzą się następujące pary: Kolejarz — PTC, Start Bawelna, Widzew — Pilica, Włókniarz (Ł) — Czarni (Radomsko), Stal (Radomsko) — Czarni (Kutno) i Włókniarz (Pab.) — Boruta.

RADIO

WTOREK, 25 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

8.00 Wiadomości, 8.06 Muzyka, 8.25 Muzyka i aktualności, 8.35 Audycja aktualna, 9.00 Aud. dla dzieci w pt. „Bojko”, 9.30 Piosenki polskie, 9.40 Dla przedszkolni bań ludowa rosyjska pt. „Czerwony kwiatulek”, 10.00 „Jak korzystać z biblioteki” — aud. 10.10 „Z sąj piękniejszych baletów”, 10.50 Audycja aktualna, 11.00 „Oko w oko z trysem”, 11.30 Saksofon i gitara, 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”, 11.55 Chwila muzyki, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.04 Wiadomości, 12.10 Audycja aktualna, 12.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego, 13.00 (Ł) Informacje dnia, 13.05 Przerwa, 13.00 Wiadomości, 13.05 Utwory skazywcowe, 13.25 Program dnia, 13.30 Dla dzieł od 9 pow. pt. „Moje skarby w kosmosie”, 13.55 Chwila muzyki, 14.00 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LPRP p. d. Henryka Debiacha, 14.40 „Opowiadania”, J. Kowalec, 14.00 (Ł) Omówienie programu, 14.05 (Ł) „Kobieta jest dziełem sztuki”, 14.20 (Ł) „Słuchamy łódzkich solistów”, 14.40 (Ł) „Wspomamy przy mił zycie”, 14.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy, 14.15 (Ł) Radioklasyka, 14.25 Muzyka i aktualności, 14.50 Audycja aktualna, 14.00 Wiadomości, 14.05 Uniwersytet Radiowy, 14.15 Kronika kulturalna, 14.45 Gra ja francuskie ork. tancecno, 20.15 Giuseppe Verdi: „Simon Boccanegra” opera, 20.50 „O czym pisze prasa literacka”, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 D. c. opery, 22.56 Muzyka tancecna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.35 Muzyka, 9.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżewskiego, 9.30 Międzynar. Uni wersytet Radiowy, 9.50 Własna „Echa Parzyca” cz. I, 10.00 „Nad książkami Mikołaja Leskowa”, 11.00 Muzyka naszych przyjaciół, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.04 Wiadomości, 12.10 Audycja aktualna, 12.25 Polska muzyka ludowa, 12.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego, 13.00 (Ł) Informacje dnia, 13.05 Przerwa, 13.00 Wiadomości, 13.05 Utwory skazywcowe, 13.25 Program dnia, 13.30 Dla dzieł od 9 pow. pt. „Moje skarby w kosmosie”, 13.55 Chwila muzyki, 14.00 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LPRP p. d. Henryka Debiacha, 14.40 „Opowiadania”, J. Kowalec, 14.00 (Ł) Omówienie programu, 14.05 (Ł) „Kobieta jest dziełem sztuki”, 14.20 (Ł) „Słuchamy łódzkich solistów”, 14.40 (Ł) „Wspomamy przy mił zycie”, 14.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy, 14.15 (Ł) Radioklasyka, 14.25 Muzyka i aktualności, 14.50 Audycja aktualna, 14.00 Wiadomości, 14.05 Uniwersytet Radiowy, 14.15 Kronika kulturalna, 14.45 Gra ja francuskie ork. tancecno, 20.15 Giuseppe Verdi: „Simon Boccanegra” opera, 20.50 „O czym pisze prasa literacka”, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 D. c. opery, 22.56 Muzyka tancecna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

Szwecja-Dania 2:0 w piłce nożnej

W Goteborgu odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie Szwecja — Dania. Mecz zakończył się zwycięstwem zwycięstwem drużyny Szwecji 2:0 (1:0). Doskonale usposobiony w tym dniu bramkarz duński Henry Fromm ochronił swą drużynę od wyższej porażki. Był to mecz eli minacyjny z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata.

„KUKULECZKA”

8-11-18
40-42 (22)

TOTO-LOTEK

4, 10, 19, 28,
41, 43, dod. 16

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 233-05. Dział listów i interwencji 293-00 wewn. 34. Redakcja nona 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00. wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna 21 13.50. Prenumerata kwartalna 72 50. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 92.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zmówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 92.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.